



Nowy dyrektor Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych: Art. malarz, Karol Tichy.

piono smołą, obsypano pierzem i w tym stanie wypuszczono na widok publiczny. Podobna kara, obostizna do tego ogoleniem głowy, spotyka kobiety białe, posądzone o niewierność małżeńską lub stosunek z murzynami. Dla murzyna, porywającego się na cześć białej kobiety, są Ku-Klux-Klaniści bardziej nieubłagani, w tym wypadku wchodzi w grę nóż, stryczek lub stos rozpalony.

Walczy zatem tajna organizacja z murzynami, piętnując ukaranych wypalaniem na czole swych inicjałów, występuje w obronie moralności, tępi alkoholizm, ściga złodziei i innych przestępców, nie oszczędza także burzycieli porządku społecznego na tle politycznym, podobnie jak to czynią włoscy faszysty.

Kółka „Ku-Klux-Klanu“, należące do wspólnego wielkiego koła, obejmującego dziś całe Stany Zjednoczone, pozostają ze sobą w ścisłej łączności pod rozkazami nieznanego sobie władcy, noszącego w ich słowniku nazwę *Emperor* z predykatem *His Majesty*.

Ciekawym był demonstracyjny pochód około tysiąca konnych członków „Ku-Klux-Klanu“, urządzony w nocy 20. maja 1921. na ulicach Dallas (w stanie Texas). Na przodzie niesiono ognisty krzyż, następnie liczne transparenty z napisami w zmodyfikowanym przez „Ku-Klux-Klanistów“ języku: „Supremacya białych“, „Czystość kobiet“ itd.

W ostatnich tygodniach organizacja „Ku-Klux-Klanu“ daje coraz wyraźniejsze znaki życia, co amerykańskie społeczeństwo, zajęte głównie interesami, wprawia w niemały przestach.

Z żałobnej kroniki Zakonu OO. Karmelitów

Ś. p. O. Marcin Masiak, prowincjał Konwentu OO. Karmelitów, urodzony w roku 1878, zmarł w Krakowie w ubiegłym miesiącu po długiej, a ciężkiej chorobie. Zmarły ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie. W r. 1891 wstąpił do klasztoru, śluby złożył w rok później, a wyświęcony został na księdza w r. 1897. W roku 1903 zamianowany przeorem Konwentu we Lwowie, pełnił ten urząd do roku 1905, t. j. do objęcia stanowiska przeora w Krakowie. W roku 1908 zamianowany prowincjałem, pełnił ten urząd do ostatniej chwili, spędzając ostatnie chwile swego życia w Krakowie.

żał po stracie kapłana patrioty i prawdziwego ojca rzesz, które nie tylko oświecał i wychowywał w duchu narodowym, ale ponadto wyjednywał i spieszył im z materyalną pomocą.

Książę Leopold belgijski podporucznikiem grenadyerów.

Następca tronu belgijskiego, książę Leopold, którego niejednokrotnie przedstawiały ilustracje, jeszcze jako niedorosika, w uniformie wojskowym, a raczej w niebieskim tylko kepi, zaliczonym był bowiem do dwunastego pułku piechoty, po ukoń-



„Ku—Klux—Klan“: Kierownicy stowarzyszenia obok ognistego krzyża, będącego jego symbolem przed wyruszeniem na wyprawę w stanie Georgia.

Poza swoją pracą duszpasterską poświęcał się literaturze religijnej, pisząc szereg broszur o tendencji społeczno-religijnej, wreszcie zdołał dokonać większego dzieła literackiego, kreśląc historię zakonu OO. Karmelitów. W roku 1918 przebywał we Lwowie, gdzie podczas inwazyi ukraińskiej przeżywał wszystkie jej najstraszniejsze chwile. Podczas sumy w lwowskim kościele OO. Karmelitów rażony granatem w nogę, trwał na posterunku aż do upływu krwi i utraty przytomności. Zmarły pozostawił w życiu zakonem lukę nie do wypełnienia, a w życiu prywatnym głęboki i szczerzy

czeniu swych studyów wszedł w szeregi armii belgijskiej, jako podporucznik pierwszego pułku grenadyerów.

Uroczyste zaprzysiężenie nowego oficera odbyło się we wtorek, 9. stycznia b. r. w Brukseli w obecności rodziny królewskiej, przedstawicieli wojskowości i świata politycznego. Na podwórzu koszar *Petits-Carmes* ustawiły się dwa belgijskie pułki grenadyerów ze swymi sztandarami oraz delegacje innych gatunków broni. O godzinie jedenastej przybył król z małżonką i córką, witani owacyjnie, oraz minister obrony krajowej, poczem rozpoczęła się ceremonia, podczas której przysięż-



„Ku—Klux—Klan“: Nocny pochód konnego oddziału Ku-Klux-Klanistów w Annapolis (stan Maryland).



Z żałobnej kroniki Zakonu OO. Karmelitów: Śp. O. Marcin Masiak, prowincjał Zakonu OO. Karmelitów.